

KURJER WILEŃSKI

NIEZALEŻNY ORGAN
DEMOKRATYCZNY.

Wychodzi codziennie prócz dni poświęconych.

Cena prenumeraty: miesięcznie zł. 4. Zagranicą zł. 6. Prenumeratę przyjmują: Księgarnia W. Makowskiego, S-to Jańska 1. Skład papieru W. Lorkowskiego, Mickiewicza 5. Prenumeratę i ogłoszenia przyjmują Biuro Reklamowe Stefana Grabowskiego, Mickiewicza 4, róg Garbarskiej, tel. 82 i wszystkie biura reklamowe w kraju i zagranicą.

Redakcja i Administracja ARSENAŁSKA 4, Tel. 99. Czynna od 9 do 3 pp. Dział ogłoszeniowy „Kurjera Wileńskiego” mieści się przy Biurze Reklamowym S. Grabowskiego, Mickiewicza róg Garbarskiej 1, Tel. 82. Czynna od 9 — 4 w. Redaktor przyjmuje od 2 — 3 popoł. Rękopisów nadsyłanych redakcja nie zwraca.

Cena ogłoszeń: Za wiersz milimetry na 1 str. groszy 20, na 4-ej stronie 10. Komunikaty (ogłoszenia tekstowe) za wiersz milimetry 30 groszy. Układ ogłoszeń na 1-ej str. 5-o łamowy, na 4-ej str. 8-mio łamowy. Terminy druku mogą być przez administrację zmieniane dowolnie.

Od Administracji.

Upraszamy Szanownych Czytelników o uregulowanie zaległych należności i o wpłacenie prenumeraty na miesiąc kwiecień. W przeciwnym razie będziemy zmuszeni przerwać wysyłanie pisma.

Krytyczna chwila.

(Przemówienie sen. B. Krzyżanowskiego, wygłoszone w Senacie dnia 31 marca).

Imieniem Klubu, do którego mam zaszczyt należeć składam oświadczenie, że Klub mój uważa za konieczne i będzie głosował za uchwaleniem prowizorium budżetowego. Uważam jednak za potrzebne zaznaczyć i podkreślić, że robi to z tego powodu, iż w grę wchodzi konieczność państwowe (głosy: bravo) w najgorszym rozumieniu tego słowa, to jest w tym sensie, że dziś w ostatnim terminie, niemal w ostatniej chwili składa się to prowizorium i odmówić, kiedy w grę wchodzi interes państwowy i grozi sytuacja *ex lex*, niema możliwości z tych względów opowiadamy się za nim. Jednak w tym właśnie momencie uważam za potrzebne zaznaczyć nasze ujemne stanowisko w stosunku do polityki rządu w dziedzinie gospodarczej, budżetowej, walutowej, skarbowej i t. d.

To prowizorium nie jest wyrazem tego, co obiecywał tu obecny minister p. Zdziechowski, nie jest wyrazem tego, o czym z dumą z tej trybuny mówił p. premier Skrzyński. W swej pierwszej mowie z d. 10 grudnia p. Minister Skarbu mówił: „chwila, w której objąłem tękę Ministra Skarbu, jest tak trudna dla finansów, że ich dźwignięcie wymaga ogromnych wysiłków, bo wysiłków wszystkich. Jeżeli Rząd, ciała ustawodawcze i całe społeczeństwo pójdą ramię przy ramieniu, to potrafią stworzyć warunki skoordynowanego działania, utrzymać to, co zostało stworzone ciężkimi wysiłkami sił pracujących w kraju, bez czego niema drogi do rozwoju, dobrobytu narodu — do zdrowego pieniądza”. Otóż jesteśmy tego zdania, że właściwie te warunki, o których mówił p. Minister, istnieją, ale istnieją w karykaturze; jak również istnieją skutki w karykaturze, jak karykaturą jest pieniądz, bo zdrowego pieniądza niema.

Prowizorium obecne jest wyrazem bezideowości, bezplanowości, jest wyrazem kierowania nawą państwową po linii najmniejszego oporu. Chciałbym to troszeczkę rozwinąć. Bezideowość i bezprogramowość wyraża się po pierwsze — w wiecznej nadziei zdobycia pożyczki, nadziei beznadziejnej, która się nie zrealizuje.

(S. Nowodworski: *Contra spem spero*). Tak, *contra spem speramus*, ale jeżeli to jest użyte w znaczeniu, w jakim użył Wyspiański, to w tem niema nie wspólnego z jego stanowiskiem, po drugie wyrzucaniu na bruk ludzi, połączonym z brakiem wszelkich kroków, wszelkich zarządzeń w dziedzinie zatrudnienia wyzuczonych z posad, z brakiem działania organizacyjnego w kierunku uruchomienia warsztatów pracy. Twierdzą, że to uruchomienie jest możliwe, twierdzą, że w Polsce, tu w Warszawie, byli ludzie, którzy występowali z tego rodzaju iniejatywą, jednak to wszystko umierało. Wszystko się redukuje do tego, że bezrobotnym się wypłaca rozmaite zasiłki, ale w dziedzinie uruchomienia warsztatów pra-

cy, w dziedzinie stworzenia takiej sytuacji, przy której robotnik miał pracę i normalny zarobek, nie albo tak dobrze jak nie się nierobi.

Następnie posuwa się po linii najmniejszego oporu wyraża się w kilku przejawach. Wicę jednym z takich przejawów, to jest kojarzenie rzeczy nie do skojarzenia, jak np. zagadnienie z jednej strony redukcji plac, z drugiej strony demagogia. Mnie się zdaje, że niczem innym nie można wytłumaczyć stanowiska jednego ze stronnictw, które wchodzi w skład rządu i które domaga się zachowania pensji grudniowych dla pewnej kategorii urzędników. Tylko demagogia tu wchodzi w grę, dążenie do tego, żeby zdobyć, prawdopodobnie — względny ewentualnych wyborców, ale to niema nie wspólnego z jakimkolwiek planem.

Na takim stanowisku stać rządowi nie wolno. To jest słabość nie do przebaczenia. Rząd powinien zrozumieć do czego się idzie, że tego rodzaju zarządzenie nie jest niczem innym, jak popieraniem nierówności, niepraworządności, idących z góry, z ramienia ustawy. Dalej jest to rzecz, która przyniesie rozgoryczenie itd. Czy to jest ta siła, o której mówił Minister Skarbu w pierwszym przemówieniu? Pan Minister Skarbu mówił, że „zamiast słów — czyny, a zamiast zgody — wola”.

Następnie skutek jest ten, że ponieważ niema polityki czynu, polityki siły, niema woli, więc niema walki z korupcją. Wspomnę chociażby tylko aferę Głabińskiego i wszystko co jest połączone z „Pocięciem”. Nie się nie robi, bo Rząd jest słaby. Polityka gospodarcza wyraża się w dalszym utrzymywaniu kosztowności produkcji w tej liczbie i kosztowności świadczeń socjalnych, ciężarów, obciążających ponad miarę. Nie jesteśmy przeciwnikami wogóle obowiązków w dziedzinie świadczeń socjalnych, ale uważamy, że są one za duże, a w odniesieniu do poszczególnych dziedzin życia, są nadmierne.

Jaki jest rezultat tego wszystkiego? Mamy kryzysy skarbowy, walutowy i gospodarczy; tej tezy nie rozwijam, bo ona jest dostatecznie znana. Zwracam tylko uwagę, że na skutek tego wszystkiego o czem mówiłem, o czem zresztą wszyscy wiedzą, jest coraz dalej postępujące ogólne zubożenie ogólne niezadowolenie, ogólny brak wiary w przyszłość w możliwość ratowania sytuacji i co za tem idzie, co jest jeszcze gorsze od tego wszystkiego co powiedziałem, — to wprowadza coraz dalej postępującą izolację Polski w świecie.

Agentury „Kurjera Wileńskiego”: w Nowo-Wilejce — w Domu Ludowym przy ul. 3-go Maja 10, w Duniłowiczach — przy ulicy Wileńskiej Nr. 14.

ZESPÓŁ REDUTY

W sobotę dnia 10-go kwietnia b. r.

w Salach Pałacu Reprezentacyjnego

URZĄDZA

RAUT: ZIELONY KARNAWAŁ

Zaproszenia, można otrzymywać w Administracji Teatru na Pohulance od godz. 11 rano do 5 pop.

DOM HANDLOWO-KOMISOWY „SAIR” Wilno, ul. Wielka 32. Telefon Nr. 627. Adres—telegr. Londexpc co Wilno.

Reprezentacja: Cookson Produce & Chemical Comp. Ltd. London. Dickinson Renouf & Comany Inc. New-Jork.

Na mocy zezwolenia Ministerstwa Skarbu z dn. 5.VIII.1925 r. za L. DOP 6099/III i z dn. 12.XII.25 za L. DOP 10212/III zostaje przez nas otwarty

wydział dla finansowania różnych transakcji towarowych, jak również dla DYSKONTA — REDYSKONTA WEKSLI krajowych i zagranicznych. Biuro czynne od 9 — 2 pp. i od 4—7. 139

Wiadomości polityczne.

(Telef. od własn. koresp. z Warszawy).

Dowiadujemy się, iż kwota 2 mil. złotych, jaka jest przewidziana w budżecie kwietniowym na uruchomienie i wznowienie robót publicznych i budowlanych, będzie rozdzielona według planu przedstawionego na wczorajszym posiedzeniu Rady Ministrów przez min. Barlickiego.

Rozdziału dokona Komitet Ministrów dla spraw bezrobocia, który zbiera się we środę poświęconej. Plan rozdziału powyższej sumy uwzględni głównie samorządy, które przedstawiły kosztorysy projektowanych u siebie robót publicznych oraz kilka robót rządowych.

Na skutek interwencji rządu polskiego i posła Rzeczypospolitej Polskiej w Pradze p. Lasockiego rząd czechosłowacki ma cofnąć sprawę zakazu przewozu i tranzytu bydła polskiego.

Po zlikwidowaniu tego konfliktu podróż p. premiera Skrzyńskiego do Pragi jest obecnie wielce prawdopodobna. P. premier wyjechałby do Pragi 12 kwietnia i zabawiłby tam 2 dni.

Podczas pobytu p. premiera w Pradze byłaby dokonana ratyfikacja układów polsko-czechosłowackich, a mianowicie — układu handlowego, likwidacyjnego i arbitrażowego.

Minister rolnictwa p. Kiernik zwrócił uwagę wszystkich wojewódów na konieczność możliwie przychylnego traktowania przez władze administracyjne wszelkich form ruchu współdzielczego wśród ludności wiejskiej. Władze administracyjne mają ułatwiać w ramach obowiązujących ustaw i rozporządzeń współdzielczym organizacjom rolniczym ich prace i działalność.

Wczoraj w godzinach południowych nastąpiła w Warszawie wymiana dokumentów ratyfikacyjnych konwencji konsularnej pomiędzy Polską a Z.S.S.R., podpisanej w Moskwie dn. 18 lipca 1924 r.

Wymiany powyższej dokonali ze strony polskiej p. premier Skrzyński, ze strony Z. S. S. R. poseł sowiecki w Warszawie p. Wojkow.

szawie w dniu 5 marca 1924 roku.

Jednocześnie dokonano w Berlinie wymiany dokumentów ratyfikacyjnych umowy w sprawach opiekuńczych zawartej również w Warszawie w dniu 5 marca 1924 roku.

Umowy te były oddawna ratyfikowane przez Izby ustawodawcze w Polsce i w Niemczech, jednak nie mogły być wprowadzone w życie wskutek braku wykazu władz powołanych do legalizowania dokumentów.

Wykaz tych władz został wreszcie po długich pertraktacjach ułożony w początkach ubiegłego miesiąca.

Umowy wejdą w życie w drugim miesiącu po wymianie dokumentów ratyfikacyjnych czyli z dniem 1 czerwca r. b.

Obie te umowy podpisali: pełnomocnik p. dr Prądzyński z polskiej i p. von Stokhammer — z niemieckiej strony. (Pat.)

Prezes państwowego Banku Rolnego p. Wilkoński podał się do dymisji. Dymisja ta w dniu wczorajszym została przyjęta.

Na ostatnim posiedzeniu komitetu nadzwyczajnych delegatów ministra skarbu do spraw oszczędnościowo-organizacyjnych rozpatrywano program gospodarki wytwórni wojskowych oraz wysłuchano referatu delegata p. Gutowskiego w sprawie żywienia armji.

W dalszym ciągu posiedzenia zajmowano się sprawą akcji oszczędnościowej w państwowej służbie zdrowia.

Z okazji 5-lecia Rady Związków towarzysystw uczestników powstania w latach 18—19 w Wielkopolsce, stowarzyszenia te nadesłały do p. prezesa Rady Ministrów depesze z uchwalami, że rząd może liczyć na członków stowarzyszenia i że pragną oni być obrońcami i twierdzą w walce z anarchją.

NASIONA

koniczyn (bez kianiaki), tymotki, seradelli, peluski, łubinu, buraków i marchwi pastewn., tudzież różnych nasion warzywn. z najlepszych źródeł poleca

Zygmunt Nagrodzki
Wilno, Zawalna 11-a.

Z Litwy Kowieńskiej.

Nowy poseł francuski w Kownie.

Do Kowna przybył nowy francuski poseł p. Puaux.

Kompanja wyborcza.

Najdalej do 3 bm. mają być złożone wszystkie listy wyborcze.

Wszystkie partje szybko kończą wszelkie przygotowania i pertraktacje w sprawie sfornowania list wyborczych.

Z Państw Bałtyckich.

Estonja.

Senator Raynald w Estonji.

Z Rewla donoszą: Dnia 31 marca rb. przybył do Rewla francuski senator Raynald.

Senator Raynald wygłosił tegoż dnia wieczorem odezwy na temat „Francja i Państwa Bałtyckie.

Jeżeli pogoda dopisze senator Raynald ma zamiar udać się aeroplanem do Helsingforsu.

Prof. I. Baudouin de Courtenay.

W Nr-ze 60 z dn. 1 kwietnia „Nowego Kurjera Polskiego” zamieszcza na str. 4-ej odezwę p. t. „Do Współtowarzyszy Niedoli”. Jednocześnie prosi On inne pisma odeszły te przedrukować, streścić lub zwrócić na nią uwagę.

W odeszłej swej Czcigodny Uczony zwraca się do społeczeństwa w sprawie następującej.

Z całego mienia Czcigodnego Profesora, pozostawionego latem r. 1918 w Petrogradzie ocalała biblioteka, rękopisy, materiały naukowe i t. p.

Wszystko to wzięte zostało na przechowanie przez „Kolo opieki nad zabytkami przeszłości”.

Pod koniec r. ub. nadeszło to ocalałe mienie do Warszawy i za pośrednictwem ekspozytury delegacji polskiej w Moskwie i Leningradzie zostało wydane właścicielom w stanie następującym: zamiast 42 pak — 39, (w tej liczbie — cudze). Przed oddaniem pak i skrzyń delegacji polskiej sprawdzano ich zawartość i przy tej czynności, przy wyrzucaniu książek, pozamieniano je na cudze.

Wśród swych rzeczy znalazł Czcigodny Profesor obiekty należące m. in. do ś. p. prof. Merczynga, do pani Straszewiczowej, do ś. p. Kutylowskiego, do p-stwa Babcewiczów, do pp. Nowowiejskich, do prof. Ptaszyckiego, do księży b. profesorów akademji duchownej w Petersburgu, lub do całych instytucji jak np. do uniwersytetu Lubelskiego.

Odwrotnie wiele książek, rękopisów i t. p. Cz. Profesora znalazło się w cudzych pakach nietylko w Warszawie ale także w Lublinie. Wiele z tych obiektów noszą wyraźne znaki przynależności ich do Cz. Profesora.

W ekspozyturze delegacji polskiej do spraw reewakuacyjnych — Warszawa Elektoralna 2 — pozostawił Cz. profesor dokładny wykaz książek, rękopisów i t. d., które, albo bez żadnej wątpliwości stanowią się cudzą własnością, albo też, co do których Cz. Profesor waha się, czy należały do Niego, czy też do kogo innego.

Wzajemnie przypuszcza słusznie Cz. Profesor, że inne osoby, którym się dostały rzeczy do nich nie należące, postąpią również lojalnie i przedstawią podobne wykazy powyższej ekspozyturze delegacji polskiej.

Adres prof. J. Baudouin de Courtenay — Warszawa, Smolna 28 m. 6. Podzielamy w zupełności pogląd Czcigodnego Uczonego, że odeszła ta „ma poniekąd znaczenie społeczne” i zamieszczając powyższe jej streszczenie jednocześnie zwracamy na tą odeszłą uwagę innych pism i całego społeczeństwa.

KOMUNIKAT Tymczasowej Rady Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziem Wschodnich.

Na posiedzeniu w dn. 26 marca 1926 r. Tymczasowa Rada Organizacji Społecznych i Gospodarczych Ziem Wschodnich, uchwała wydać komunikat następującej treści:

Stojąc na stanowisku uchwał powziętych na Zjeździe w Grodnie w lutym r. b., które dały wyraz konieczności zjednoczenia wysiłków społecznych i gospodarczych na Ziemiach Wschodnich celem skutecznej obrony interesów tych ziem i ludności je zamieszkującej bez względu na narodowość i wyznanie, Tymczasowa Rada Org. Społ. i Gosp. Ziem Wschodnich uważa:

1) że stan obecny stosunków ogólnych na Ziemiach Wschodnich, wywołany brakiem wyraźnej i konsekwentnej polityki administracyjnej, gospodarczej i społecznej, budzi uzasadnione obawy, że rozwój tych stosunków może pójść w kierunku sprzecznym z żywotnymi interesami Rzeczypospolitej;

2) że w przedstawicielstwie parlamentarnym interesy Ziem Wschodnich nie znajdują dostatecznego zrozumienia;

3) że również brak należytego zainteresowania społeczeństwa polskiego Ziemiach Wschodnimi, jako też dotychczasowa bierność społeczeństwa kresowego spowodowały upóźnienie w zaspokojeniu ich potrzeb i stały

się przyczyną nieprzystosowania polityki państwowej do odrębnych właściwości narodowych, wyznaniowych i gospodarczych tych ziem.

Wobec powyższego Tymcz. Rada Org. Społ. i Gosp. Ziem Wsch. przychodzi do wniosku:

1) że zespolenie wysiłków całej ludności Ziem Wschodnich winno być pierwszym krokiem do uzdrowienia stosunków obecnych i ugruntowania praworządności oraz punktem wyjścia do zgodnej o rony wspólnych interesów i urzeczywistnienia praw, zagwarantowanych przez Konstytucję wszystkim obywatelom Rzeczypospolitej bez różnicy narodowości i wyznania;

2) że organizacje społeczne i gospodarcze są przedewszystkiem powołane do odegrania roli czynnika konsolidującego celem skutecznego wypełnienia zadań powyżej wymienionych.

Podstawę do tej pracy winien dać Zjazd przedstawicieli organizacji społecznych i gospodarczych Ziem Wschodnich, którego zwołanie w czerwcu r. b. jest też najpilniejszym zadaniem Rady.

Tymcz. Rada Org. Społ. i Gosp. Ziem Wsch. żywi głęboką nadzieję, że wszystkie czynniki tworzące i demokratyczne okażą pomoc i należyte zrozumienie dla tej pracy.

Vandervelde uznaje słuszność żądań Polski.

PARYŻ 1.III (Pat.) Belgijski minister spraw zagranicznych Vandervelde w rozmowie z korespondentem „Figaro”, wyraził życzenie, aby komisja powołana do zbadania sprawy rozszerzenia Rady Ligi wzięła pod uwagę słuszne interesy krajów takich, jak Belgja i Polska, które położone są w „niewralgicznych” punktach Europy.

Lord Cecil reprezentantem Anglii na konferencji rozbrojeniowej.

LONDYN. 1.IV. (Pat.) Przedstawiciel rządu oznajmił w Izbie Gmin, iż lord Cecil reprezentować będzie Wielką Brytanię w Genewie na przyszłej konferencji w sprawie rozbrojenia.

Delegat angielski przedstawi propozycje zmierzające do ogólnego rozbrojenia.

Program nowego rządu rumuńskiego.

BUKARESZA. 1.IV. (Pat.) Członkowie nowego rządu objęli wczoraj urzędowanie.

W tych dniach nastąpi ogłoszenie programu rządowego. W dziedzinie polityki zagranicznej dotychczasowe wytyczne pozostaną w mocy. Rumunja utrzyma swój związek z państwami sojuszniczymi i zachowa istniejące traktaty.

Co dotyczy Małej Ententy, to rząd będzie usiłował skonsolidować ten związek i o ile możności rozszerzyć go przez wciągnięcie doń Polski. Nie ulega wątpliwości, że nowy minister spraw zagranicznych Mitilencu będzie dążył do zawarcia traktatu przyjaźni z Włochami. W tym celu wyjedzie on zaraz po świętach do Rzymu.

W sprawie stosunków z Rosją Sowiecką rząd będzie dążył do utrzymania status quo. Jest on również skłonny nawiązać stosunki dyplomatyczne z Rosją, pod warunkiem jednak, że nie poruszy ona żadnej ze spraw terytorjalnych.

Pod względem finansowo-politycznym gabinet będzie się starał zmienić system podatkowy w duchu demokratycznym. Minister skarbu przedsięwzięciem w najbliższym czasie podróży do Paryża i Londynu.

Cła eksportowe mają być zniesione. Tarify wwozowe zostaną narazie utrzymane. Długi wewnętrzne mają być możliwie szybko spłacone.

Krwawe demonstracje w Stryju.

STRYJ. 31.III. (Pat.) O godzinie 13 min. 30, tłum bezrobotnych w ilości około 1000 osób przerwałszy kordon policji wtargnął do budynku starostwa.

Policja rozpoczęła pertraktacje. Usiłowania te trwały godzinę. Tłum jednak zaczął przybierać groźną postawę, aż wreszcie natarł na policjantów. Policja dała salwę. Padło w pośród demonstrantów 4 osoby zabite i 12 ciężko rannych, z których 3 wieczorem zmarło. Tłum rozbiegł się.

Egzamin dojrzałości w języku litewskim, białoruskim i rosyjskim.

Z polecenia Min. W. R. i O. P. Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie przeprowadzi w okresie wiosennym 1926 r. egzamin dojrzałości w jęz. litewskim, białoruskim i rosyjskim.

Egzamin przeprowadzony będzie według części III-ej Regulaminu egzaminów dojrzałości (Dziennik Urzędowy Min. W. R. i O. P. r. 1926 Nr. 2) z tą różnicą, że oprócz przedmiotów wymienionych w Regulaminie odbędą się również egzamin piśmienny i ustny z jęz. litewskiego, wzgl. białoruskiego, wzgl. rosyjskiego, oraz że egzamin — z wyjątkiem następujących przedmiotów: jęz. polskiego, historii i geografii, które przeprowadzone będą w języku polskim — odbywać się będzie po litewsku, białorusku lub rosyjsku.

Zakres wymagań przy egzaminie określony jest w Ministerjalnym programie Gimnazjum Wyższego odpowiedniego typu (program do nabycia we wszystkich księgarniach); co się tyczy wymagań z języka litewskiego, białoruskiego i rosyjskiego to ustalone on jest przez program tych przedmiotów w szkołach litewskich, białoruskich i rosyjskich tut. Okręgu.

Do egzaminu mogą się zgłosić

kandydaci narodowości litewskiej, białoruskiej lub rosyjskiej, wyznania rzym.-katol., prawosławnego lub protestanckiego, którzy do dn. 1 maja b. r. ukończyli 17 i pół roku życia, zamieszkujący na terenie tut. Okręgu, lub kształcili się w szkołach tut. Okręgu.

Podania kierować należy do Kuratorium Okręgu Szkolnego w Wilnie, ul. Wolana 10 do dnia 1 maja 1926 r. Podania, które wpłyną do Kuratorium po tym terminie, nie zostaną uwzględnione.

W podaniu (zgodnie z § 62 Regulaminu) wymienić należy, jakiego rodzaju egzamin kandydat zdawać pragnie, oraz dołączyć do podania następujące załączniki:

- 1) metrykę urodzenia,
- 2) życiorys własnoręcznie w jęz. polskim napisany, z dokładnym wskazaniem, gdzie kandydat się uczył, gdzie, kiedy i jakie składał egzaminy, jak przygotowywał się do egzaminów dojrzałości,
- 3) świadectwa szkolne, o ile je posiada,
- 4) wykaz lektury z języka polskiego i jęz. obcych,
- 5) kwit Kasy Skarbowej, świadczący o wpłaceniu na rachunek Kuratorium Wileńskiego taksy egzaminacyjnej w wysokości 60 zł.,
- 6) dwie nienaklejone fotografie, opatrzone własnoręcznym podpisem,
- 7) świadectwo moralności, wy-

STRZEPKI.

Mnożnik i rozmnożenie.

Między poborem rekruta, a poborami urzędniczymi jest, pomimo pozornego podobieństwa wyrazu, duża różnica. Zostawmy na uboczu fakt, że rezultat poboru rekruta zależy od rozmnożenia ludności, a wysokość poborów urzędniczych jest w ścisłym związku z mnożnikiem drożyznianym, błędnie nazywanym: mnożną (niczem nieusprawiedliwiony w tym wypadku rodzaj żeński!).

Różnice są głębsze. Na ich podłożu wynikają ostre konflikty między jednostką a państwem, między obywatelem a jego rodzonym rządem. O ile bowiem rozmnożenie cieszy się specjalną opieką władz państwowych (budowa przytułków dla podrzuconych, przesłaćwanie mijających się z powołaniem akuserek, lub wreszcie specjalne premje dla osób szczególnie uzdolnionych i zasłużonych na tem polu) o tyle mnożnik, względnie mnożna sprawia wiele kłopotu, zagrażając żywotnym interesom skarbowym.

Nasze przesilenie, jakże nam grozi od kilku dni, wywołane zostało sporem o mnożną, czy też o mnożnik. Szereg wybitnych osobistości głosi się nad rozwiązaniem tego węzła, jaki się na mnożniku, względnie mnożnej zadzierzgnął.

Moim zdaniem sprawę można by załatwić kompromisowo w ten sposób: im większe kto położył zasługi na polu rozmnożenia tem wyższy mnożnik mu się należy za wybitnie energiczną działalność wypracowaną bezinteresownie.

Spowoduje to również ożywienie w dziale robót publicznych. Powstanie konieczność budowy nowych przytułków, stacji dokarmiających, ruszy wreszcie przemysł smoczkowy, uruchomi się szereg wytwórni pieluszek i ceraty — kraj cały zakwitnie!

Kuba.

stawione przez władze kompetentne miejsca zamieszkania.

Zgłoszenia do egzaminu uczniów klasy ósmej, kształcących się w r. b. w gimnazjach litewskich, białoruskich lub rosyjskich, może być załatwione zbiorowe za pośrednictwem Dyrekcji szkoły. Taksa egzaminacyjna w tym wypadku wynosi 12 zł. od ucznia.

Z ZAGRANICY.

Ciężkie walki pod Pekinem.

Jak donosi „Times” pod Pekinem toczą się ponownie walki. W stolicy Chin słychać strzały ciężkiej artylerji.

Armja narodowa pod dowództwem gen. Fenga, który osobiście objął naczelną dowództwo, walcząc zaciekle z przeważającymi siłami, cofa się w kierunku Kalganu po linii kolejowej Pekin—Kalgan.

„Daily Mail” podaje, że w odległości 16 mil od Pekinu wro obecnie ciężka walka pomiędzy wojskami sprzymierzonych generałów Czang-Tso-Lina i Wu-Pei-Fu a wojskami Feng-Ju-Hsianga.

Świeżo opuściła prasę aktualna broszura 95
Witolda Staniewicza
Związek włościański w Szwajcarii.
Do nabycia we wszystkich księgarniach

Pour les Fetes de Paques.

W celu udostępnienia książek francuskich na okres świąteczny ceny ich zostały do dnia 15 kwietnia r. b. włącznie znacznie obniżone w Księgarni Stow. Nauczycielstwa Polskiego

P. Paul Boncour w Polsce.

(Telefonem od własnego korespondenta).

w Warszawie.

P. Paul Boncour przybywa dziś do Warszawy. W godzinach południowych p. premier Skrzyński będzie podejmował gościa śniadaniem, poczem nastąpi zwiedzenie miasta.

W sobotę p. Boncour wyjeżdża na 3-dniowy pobyt do Krakowa, stamtąd 6 kwietnia do Lwowa, zaś w środę 7 kwietnia do Wilna przez Kowel i Białystok.

w Wilnie.

W dniu 8 kwietnia odbędzie się w Wilnie o godz. 12 w południe śniadanie na cześć gościa z udziałem przedstawicieli miejskich władz i czynników politycznych. O godz. 2 w południe w tym samym dniu projektowana jest wycieczka do granicy litewskiej, zaś o godz. 7 wiecz. województwo wydaje na cześć gościa obiad. Po obiedzie odbędzie się raut z udziałem sfer politycznych i towarzyszkich Wilna. 9 kwietnia odbędzie się wycieczka do granicy rosyjskiej, która zajmie cały dzień.

Następnie o godz. 10.40 wiecz. p. Bancour wyjeżdża z Wilna z powrotem do Warszawy.

Prasa gdańska o traktacie polsko-rumuńskim.

GDAŃSK 1.III (Pat.) Tutejsza prasa niemiecka bardzo obszernie zajmuje się sprawą odnowienia traktatu polsko-rumuńskiego.

Zdaniem „Danziger Neueste Nachrichten” traktat ten w dotychczasowej formie był dla Polaka bardzo niekorzystny i powodował dla niej rozmaite nieraz poważne trudności. Obecnie Polska w mistrzowski sposób doprowadziła do zmiany tego traktatu, podporządkowuje go bowiem wprost postanowieniom statutu Ligi Narodów.

* * *
— „Z darog, dwójka—tuz idiot”
— „Kazyrnaja dwójka tuza bjot!”
Puszkina—Mikiewicz.

Pan Prezes Czesław Jankowski uznał za słuszne wypowiedzieć z okazji swej wczorajszej filipiki przeciwko zamieszczonemu w środowym numerze „Kurjera Wileńskiego” artykulowi p. t. „Objaw kulturalnej barbarji” kilka soczystych i figuralnych uwag pod moim osobistym adresem.

„W otwarte karty”? Bardzo chętnie, panie Prezesie. Właśnie o to chodziło w tamtym artykule „Kurjera”. Na wstępie słów kilka co do formy owej gry.

Jeżeli „Kurjer Wileński” miał kiedykolwiek potrzebę uczyć się wytwornego tonu w polemice, to nie sądzę, aby feljeton p. Jankowskiego mógł mu służyć wzorem. Po pierwsze dlatego, że artykuł „Kurjera” nie był polemiką, a tylko kwalifikacją pewnego zjawiska w dziedzinie stosunku do rzeczy publicznych, po drugie dlatego, że inną jest sprawą kwalifikowanie takiego społecznego zjawiska,

na którego zaistnienie składa się suma wielu rozmaitych poglądów indywidualnych i pokutujących w społeczności naszej przesądów, a inną znów — osobiste wycieczki, nauki i obrazowe dygresje.

Ze słów p. prez. Jankowskiego widać, że uznaje siebie za współtwórcę zjawiska, które nazwanem zostało w artykule „Kurjera” — po imieniu. Nie było jednak tego artykułu intencją i z jego treści dla czytelnika zachowującego równowagę nie wynika, aby wszelkie użyte tam określenia syntetycznego rezultatu „poufnych” obrad, miały się stosować osobiście do pana Czesława Jankowskiego, lub kogokolwiek z innych obecnych na zebraniu osób.

Rozumując podług metody p. Jankowskiego należałoby oczekiwać, że każdy członek Magistratu wileńskiego lub poseł do Sejmu będzie na dosadną krytykę działalności tych instytucyj, zamieszczoną w dzienniku, reagował w stosunku do redaktora tego dziennika w sposób, którego tak wymowny a nie zachęcający przykład

daje p. Jankowski w swojej replice Jowiszowy więc gniew pana Prezesa płynąć musi z jakichś szczególnych powodów czy okoliczności, których odgadywanie nie jest moim w tej chwili zadaniem. Przywileju „noli me tangere” dla każdej sprawy w której udział bierze, lub swoje stanowisko wypowiada p. Czesław Jankowski, nie mogę, niestety, mu przyznać, pomimo mego wysokiego szacunku dla Jego osoby. Tak też i co do Habimy.

Zdaniem p. Jankowskiego, popelnieniem, jako redaktor, „wielki nietakt, wywlekając na forum publiczne sprawę widowiska Habimy na scenie Reduty”. Zarzut całkiem osobisty, tło jego — wysoce subiektywne. Pogląd p. Jankowskiego na drażliwą kwestję taktu jest niewątpliwie interesujący z uwagi na bogate w swej rozmaistości doświadczenia Jego na tem polu. Lecż — śmiemm mniemać — pozostanie mimo to poglądem własnym p. Jankowskiego, czysto subiektywnym, którego promowanie na kryterium ogólnie-obowiązujące choćby tylko w Wilnie, i to nawet pod groźbą dezeruropeizacji śmiałka, który mu się

niepodporządkuje, byłoby pomysłem cokolwiek zbyt śmiałym.

Pragnąc jednak uchronić p. Cz. Jankowskiego od rozczarowań w przyszłości spowodowanych moją niepojętnością dla Jego prelekcji publicznych z dziedziny taktu, proszę Go o przyjęcie do łaskawej wiadomości co następuje:

„Kurjer Wileński” natrafiając na tendencje w naszym życiu społecznym, które stosunek do twórców kultury i sztuki zależnym czynią od względów nie wspólnego z kulturą i sztuką nie mających nie będzie pomijał go milczeniem i ukrywał pod korcem, zwłaszcza wtedy, kiedy ci ludzie, którzy ze tendencje kultury, zdradzają niechęć do wzięcia na siebie jamnej odpowiedzialności za swoje stanowisko i za swoje argumenty. Inaczej atmosfera u nas nigdy się nie oczyści, Szanowny Panie Prezesie! Inaczej nigdy nie nastąpi ten czas, o którym Pan pisze, że „jeszcze nie przyszedł”.

Grajmy w otwarte karty, ale od początku, nie po „niedyskretnie” dopiero ujawnieniu dokonanych „poufnie”

faktów. Z podniesioną przyłbicą, a nie z głową wstydliwie pod skrzydkiem pieczołowitej troski o dobro polskiej na Wileńskim gruncie sztuki ukryta!

Kazimierz Okulicz.

Zamieszczając artykuł o poczynaniach nacjonalizmu Wileńskiego na tle kulturalnym w związku ze sprawą przyjazdu teatru Habima do Wilna — nie spodziewaliśmy się, że tak żywe i... długie znajdzie w „Słowie” echo. Niezawsze widać ma zastosowanie przysłowie: „uderz w stół — nożyce się odezwą”. Gdy całe nasze wystąpienie było skierowane dla charakteryzowania kultury i zaśnie-działości nacjonalistycznego świata endeckiego, w którym grzęźnie dziś Wilno jak i znaczna część Polski — odezwał się w tonie, jak na tak wytrawnego pisarza moeno rozdrażnionym i niepoważnym... p. Czesł. Jankowski.

Czem się uczył On dotknięty? Tem, że stwierdziliśmy, iż w sprawach kultury znalazł się w jednym rzędzie z przedstawicielami braku kultury. Przykre to bardzo dla prawdziwego europejczyka, za którego siebie — i słusznie — uznaje p. C. J. Ale nie nasza w tem wina, tylko tego co z nimi głosował. Czemu tak uczyliśmy? Odpowiedzią ma być blisko

Życie gospodarcze.

Zakaz przywozu bydła z Polski do Czechosłowacji.

Z dniem 1 kwietnia r. b. wprowadzony został zakaz przywozu do Czechosłowacji i zakaz przewozu przez Czechosłowację inwentarzy żywych z Polski. Krok ten, umotywowany został przez rząd czechosłowacki rzekomą obawą zawiezienia z Polski przyszyby (choroby racie i pysków), która jednak nietylko że się w Polsce w chwili obecnej nie rozszerza, ale owszem w ostatnich czasach znacznie się zmniejszyła, oczywiście powody zakazu są głębszej natury, o których w danej chwili pisać nie będziemy.

Zakaz przywozu i przewozu bydła i świń do Czechosłowacji uderza nas całkiem niespodziewanie i dotkliwie. I to nietylko nas, ale i Austrię, która swe zapotrzebowanie własne co do nierogacizny w 95 proc. pokrywała importem z Polski. Jak wiadomo, eksport zwierząt żywych z Polski wzrastał w latach ostatnich nieustannie, zajmując coraz to poważniejsze pozycje w naszym bilansie handlowym. W r. 1925 wywieziono z Polski zwierząt żywych na 111 milionów, z tego bydła 20 milj. i 75 milj. Do jednej Czechosłowacji wywieziono w ostatnim roku około 100.000 szt. bydła i 182.000 szt. świń, do Austrii zaś, tranzytem przez Czechy 10.000 szt. bydła i 688.000 świń. Oszywiście uniemożliwienie eksportu do tak poważnych krajów odbiorczych, dotkliwie odczuje nasze rolnictwo, zwłaszcza drobne, które dostarcza przedewszystkiem na rynek zarówno bydło, jak i nierogaciznę.

Ajenci eksporterów, nawet u nas w Wileńszczyźnie, zaprzestaną skupowania bydła na rynkach, co wywoła znaczną zniżkę cen, zapotrzebowanie bowiem na mięso na rynkach wewnętrznych, wobec powszechnego zubożenia jest nieduże. W ten sposób drobny rolnik nie będzie mógł zrealizować swego inwentarza na opłacenie wiosennej raty podatku gruntowego, oraz na wydatki związane z tasiewami wiosennymi, co pogorszy znacznie i tak już ciężkie położenie zw rolnictwie, odbijając się z kolei na handlu i przemyśle. Osłabienie zaś naszego życia gospodarczego odbija się przedewszystkiem na wpływach podatkowych skarbu, co znowu pogorszy i tak już deficytowy budżet na kwiecień i dalsze wiosenne miesiące.

Dalej uniemożliwienie eksportu zwierząt żywych ujemnie wpłynie na nasz bilans handlowy, który wobec wyczerpania się zapasów zboża na eksport, uniemożliwiających ten ostatni i robót polowych w wiosennych miesiącach, mógłby, jeżeli chodzi o rolnictwo, być utrzymywany w stanie czynnym tylko przez eksport zwierząt żywych, a zwłaszcza nierogacizny. Nie potrzebujemy pisać, iż ujemne saldo w bilansie handlowym, a co zatem idzie i pogorszenie się bilansu płatniczego, fatalnie wpłynie na losy naszej waluty, i tak już znajdujące się w pewnym niebezpieczeństwie, ze względu na przewidywaną nową emisję biletów skarbowych na pokrycie kwietniowego deficytu budżetowego.

To też zarówno organizacje rolnicze, jak i inne instytucje gospodarcze, reprezentujące przemysł i handel, winny wyrzec jaknajenergiczniej, z

nacisk na rząd nasz, by zażądał od Czechosłowacji cofnięcia powyższego zakazu, podyktowanego albo względami polityki wewnętrznej, polegającymi na ustępstwach dla stronnictwa agrarjuszy, lub też jakimiś innymi względami, bliżej nam nieznanymi, pragnąc świadomie narazić nasze życie gospodarcze na ciężkie przesilenie.

Z satysfakcją stwierdzić pragniemy, iż w sprawie powyższej klub Piasta na posiedzeniu Sejmu w dniu 29 marca wniósł interpelację i wniosek nagły — chodzi o to, by wniosek ten znalazł w rządzie zrozumienie i energję do wcielenia go w życie.

Rusticus.

Kronika krajowa.

Zapasy złota i walut w różnych Bankach emisyjnych państw europejskich.

„Przegląd Kupiecki” podaje kilka cyfr co do zapasu złota i walut w bankach emisyjnych Niemiec, Austrii, Węgier, Czechosłowacji i Polski.

Bank niemiecki Rzeszy posiadał w zapasie złota i dewiz: 1 stycznia 1925 1.013.000.000, w rok później 1.610.000.000.

Austrjacki Bank Narodowy: 1-go stycznia 1925 roku 380.000.000, 1-go stycznia 1926 514.000.000 szylingów.

Węgierski Bank Narodowy: 1-go stycznia 1925 roku 142.000.000 pengó, 1 stycznia 1926 267.000.000 pengó.

Data i rok	Złoto		Waluty i dewizy	Srebro i bilon	Obieg biletów	Obieg bilonu
	w skarbcu	zagranicą				
1924						
10. V.	70'4		207'2		111'1	150'6
31. XII. 1925	103'4		269'0	27'5	550'9	189'0
31. III. 1926	116'8		259'4	28'2	563'2	218'0
30. VI.	120'2		119'8	24'9	503'2	268'8
30. IX.	80'4	51'6	71'7	10'9	396'5	396'4
31. XII. 1926	78'7	54'9	69'7	—	381'4	440'0
10. I. 1926	78'8	54'9	72'1	0'5	365'2	420'0
20. I.	71'5	62'3	63'8	0'5	354'3	396'0
31. I.	56'5	77'3	61'3	1'1	362'0	337'0
10. II.	56'4	77'5	58'1	0'6	356'5	422'0
20. II.	56'4	77'5	45'5	3'9	350'0	370'0

Z Giełdy Warszawskiej w dn. 1-IV r. b.

Dewizy i Waluty.			sprzedaż		kupno	
I. Waluty.			I. Waluty.		I. Waluty.	
	7,90	7,92	7,92	7,88		
Dolary St. Zjedn.	7,90	7,92	7,92	7,88		
Funtury szterlingi	—	—	—	—		
II. Dewizy.			III. Monety.		IV. Akcje.	
Belgia za 100 fr.	—	—	Ruble złote	4,30		
Berlin	—	—	Ruble srebrne	—		
Budapeszt	—	—	Gram złota na d. 1-IV 1926 r.	5,2505 zł.		
Bukareszt	—	—	(M. P. Nr. 72 z dn. 31-III 1926 r.)	—		
Helsingfors	—	—				
Konstantynopol	—	—				
Kopenhaga	—	—				
Londyn	38,51	38,60	38,42			

Papiery wartościowe.			II. Listy zastawne.	
I. Papiery państwowe.			III. Akcje.	
8% Państw. pożyczka konwer.	116		8% Listy zastaw. Ban. Gosp. Kr.	—
5% " " "	34,25		8% " " Państw. Ban. Rol.	—
10% " " kolejowa	128			
6% " " dolarowa	74		Akcje Banku Polskiego	47,35—47,60
	(w zł. 584,60)			

Na czarnej giełdzie w Wilnie w dniu 1 b.m. płacono za dolar 8.10

Redaktor działu gospodarczego przyjmuje w poniedziałki i czwartki od 1—2. Sekretariat zaś tegoż działu czynny jest codziennie prócz świąt od 1—2.

300 wierszy druku wynoszący feljton w „Słowie”. Przykro nam, że nosisi on podpis p. Czesława Jankowskiego.

On, *rara avis* na podwórku wileńskim, człowiek o rzadko świątym poglądzie na sprawy mniejszości w Polsce, on, wytworny *européen* (p. Cz. J. „oceni, sądzimy, naszą kurtuzję, że w rozmowie z nim wyrażamy się tak”) staje z Dr. Dembowskim nagle po stronie nacjonalistów, którzy zadanie życia zrobili sobie z ujadania na wszystko, co nie jest ich stempla i przerasta ich miarę a czego p. Cz. J., jak sam o sobie pisze, ma „ślady na całutkiej skórze”.

Jest się czemu zdziwić. Wolno wyrazić zdumienie, postawić pytanie. Ale p. Cz. J. jest widac zdania, że wszystko co czyni jest uznania godne. Mimo całego szacunku, który dlań żyjemy, nie trafia to nam do przekonania. Tak jak i wczorajszy feljton, pełny nie tylko nieścisłości ale i sprzeczności. To dowiadujemy się, że niefortunnie jest przypuszczać iż wyrażona we *foyer* Reduty opinia może pozostać w tajemnicy — to znów podkreśla, że omawiane posiedzenie było *pubfne*, a za nietakt uważa ujawnienie tego, co się tam działo (a na co była zaproszona Prasa?).

Złym jest rozdrażnienie doradcą. Jak scharakteryzować podług prezesa Związku Literatów Wileńskich tendencję zawartą w zdaniu, że p. C. J. musiał aż „odradzać p. Osterwie zabawiać się w krzewiciela (!!) w Wilnie kultury teatralnej żydowsko-rosyjskiej”? Czy jednak, jak na Europę, nie za mocno powiedziane? (Dziennik Wileński do Europy, ma się rozumieć, nie zaliczamy — a tem by to zdanie przecie nikogo nie raziło).

Biedny ten Osterwa — na początku szpalty 5-tej feljtonu „Słowa” „powtórzono raz jeszcze najdobitniej”, że mógł postąpić jak chciał, bo „zadnego nikt na p. Osterwie nacisku nie czynił”. A na tejsze szpalcie jak i na 6-7 trzeba było temuż Osterwie aż dwukrotnie „odradzać” odstąpienie gmachu teatru „Habimie” w czasie gdy „Reduta” na prowincję się wybiera z artystycznym *tourneé*. Więc był nacisk czy nie? A p. Zawadzki jako właściciel gmachu czy miał głos w tej sprawie?

Albo znowu z tym Stanisławskim! Dotychczas słyszeliśmy, że zdobycze tego teatru z przed 20 lat — weszły w krew i ciała wszystkich odrodzonych artystycznie teatrów na całym świecie. Więc zarówno nasza „Reduta”, jak i „Habima” i wiele innych

(Tel. od wł. koresp. z Warszawy).

Kredyt dla małorolnych na zagospodarowanie.

Państwowy Bank Rolny przystąpił w myśl poleceń Ministerstwa Rolnictwa do uruchomienia kredytu skryptowego, udzielanego małorolnym na zagospodarowanie. Kredyty owe będą spłacane w terminie rocznym, a uruchomienie ich jest pierwszym krokiem do odbudowy kredytów długoterminowych.

Drzewo na kredyt dla drobnych rolników.

Ministerstwo Rolnictwa upoważniło Dyrekcję Lasów państwowych w Warszawie, Wilnie, Radomiu, Siedlecu, Lucku, Białowieży do sprzedaży drobnym rolnikom na ich własne potrzeby drzewa użytkowego i opałowego na kredyt jednoroczny.

Jeden rolnik może uzyskać kredyt stosownie do swego stanu majątkowego do wysokości 250 zł. na zasadzie pisemnego zobowiązania, poręczonego przez innych gospodarzy. Na udzielenie powyższych kredytów upoważnieni są nadleśnicy tych państwowych rewirów leśnych, w których obrębie znajdują się dane osiedla.

Czechosłowacki Urząd Bankowy: 1 stycznia 1925 1.701.000.000, 1 stycznia 1926 2.277.000.000.

Zaś w Banku Polskim 1 stycznia 1925 387.000.000 zł., a 1 stycznia 1926 56.000.000 zł. (?)

Jednocześnie tenże Przegląd podaje tabelkę obiegu banknotów Banku Polskiego i Bilonu.

Wieści i obrazki z kraju.

Marysin, dnia 31 marca 1926 r.

Jednym z najbardziej ruchliwych Kółek Rolniczych w pow. Nowogródzkim, jest K. R. w Marysinie, składające się przeważnie z osadników. Ostatnio w dniu 19 marca t. b. Kółko zorganizowało akademię na cześć Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na uroczystości tej byli obecni przedstawiciele Okręgowego i Wojewódzkiego Związku Kółek Rolniczych w osobach instruktorów p. Witolda Suryna i p. Marjana Białkowskiego.

Po uroczystym otwarciu akademii i zakomunikowaniu o wysłanej depeszy z powinszowaniem imienin i złożeniem hołdu od Kółka przez prezesa Kółka R. p. Rękawka, zabrał głos p. M. Białkowski, w swoim przemówieniu scharakteryzował życie Wielkiego człowieka Patryjoty Wodza i Naczelnika Państwa, obecnie odosobnionego. — Pierwszego Marszałka Józefa Piłsudskiego. Na zakończenie wniósł okrzyk „Niech żyje Józef Piłsudski” podniesiony niemilkący okrzyk „Niech żyje” i gromkie oklaski.

ki świadczyły jak drogim jest to Imię członkom Kół. Roln. i osadnikom. Uroczystość zakończoną była wyświetlaniem przezroczy o Piłsudskim. Po akademii odbyły się pogadanki na temat „Hodowla drzew owocowych” wygłosił p. Białkowski i „Hodowla inwentarza żywego” wygłosił p. Suryn.

Po skończonym zebraniu, które przeciągało się kilka godzin — gro-no najbliższych przyjaciół zebrało się przy herbatce towarzyskiej, gdzie przypomniano sobie „Dziadka” Komendanta, przeżyte z nim trudy wojenne i zwycięstwa. Tak to osadnicy czł. Kół. Roln. w zapadłej dziurze kresów wschodnich, starając się odnawiać wspomnienie i nawiązywać nie ze swoim „Dziadkiem”.

Obecny.

LIDA. — Walne zebranie członków banku spółdzielczego osadników wojskowych w Lidzie odbędzie się dnia 18 kwietnia b. r. Na porządku dziennym sprawozdanie starego zarządu i wybór nowego. (zd)

TYGODNIK ROLNICZY

jedynе pismo poświęcone sprawom rolniczym Ziemi Wschodnich.

Wychodzi w Wilnie 1-go i 15-go każdego miesiąca.

KONTO CZEKOWE w P. K. O. № 4044. 18

Adres Redakcji i Administracji:

Wilno, ul. W. Pohulanka 7. Telefon 784.

Prenumerata kwartalna zł. — 4

Z posiedzenia Rady Miejskiej.

Onegdajsze posiedzenie Rady Miejskiej miało przebieg naogół spokojny, co wynikało z charakteru spraw, jakie się znajdowały na porządku dziennym. Po ustaleniu wymaganego przez ustawę quorum przystąpiono do umorzenia drobnych założeń podatkowych, ograniczając się do formalnej akceptacji przedłożonego wniosku. Żywa dyskusja wywołała sprawa zwolnienia instytucji dobroczynnych od dodatkowej dopłaty za energję elektryczną na fundusz bezrobocia. Wnio-ski szły w kierunku rozklasyfikowania instytucji. W rezultacie zwolniono od tej dopłaty instytucje opiekujące się dziećmi i subsydjowane przez Magistrat. Po udzieleniu przez Radę 1500 złotych subsydjum dla Reduty i 840 zł. dla żydowskiego teatru wileńskiego z dochodów od kinematografów przystąpiono do rozpatrzenia dodatkowego preliminarza w wysokości 60.000 złotych na pokrycie kosztów robocizny przy budowie kana-

łów, budowie wodociągów, przy robotach automobilizacyjnych straży ogniowej i na urządzenie jednodniowego spisu ludności, który ma przeprowadzić na własny koszt Magistrat.

W sprawie wniosku radnego Godwoda o wyjednanie 3.000.000 złotych na roboty publiczne dla zatrudnienia bezrobotnych wyjaśniło się, iż Magistrat czynił starania u odnosnych władz i ma przyrzeczoną pożyczkę w wysokości 1.500.000 zł. po otrzymaniu której przystąpi do uruchomienia robót.

Po uchwaleniu sumy 200.000 zł. na zakup kaflí podziemnych w firmie zagranicznej Rada Miejska przyjęła do wiadomości przyznanie magistrackim pracownikom kontraktowym do poborów dodatków ekonomicznych jakże pobierają urzędnicy etatowi. Jako delegatkę do żeńskiej szkoły zawodowej im. św. Józefa wybrano p. Kiewliczową. Po odołożeniu referatu o działalności komitetu rozbudowy miasta posiedzenie zakończono. (zd)

KRONIKA.

Piątek 2 kwietnia

Dzisiaj: Wielki.
Jutro: Wielka, Ryszarda b.
Wschód słońca---g. 4 m. 53
Zachód „ g. 5 m. 52

URZĘDOWA

— Godziny urzędowania dziś i jutro. Zgodnie z rozporządzeniem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych praca w urzędach państwowych w piątek dnia 2-go kwietnia kończy się o godzinie 13-tej po południu w sobotę zaś o godzinie 12-tej w południe. (zd).

— Zmiany osobowe w urzędzie wojewódzkim. Na skutek ustąpienia ze służby państwowej na własną prośbę naczelnika wydziału administracyjnego p. Stanisława Rzewuskiego czasowe kierownictwo Wydziału Administracyjnego obejmie na skutek polecenia p. wojewody wileńskiego Naczelnik Wydziału budżetowo-gospodarczego p. Włodzimierz Hryhorowicz. Czynności zastępcze ma pełnić radca p. J. Monkiewicz. (zd).

MIEJSKA.

— Magistrat zaciąga pożyczkę w wysokości 170.000 zł. Magistrat m. Wilna otrzymuje w tych dniach 170.000 zł. pożyczki od Komisji Rozbudowy m. Wilna na budowę gmachu szkolnego przy zbiegu ulic Szeptyckiego i Piłsudskiego. (zd)

— Kuratorzy sanitarni. Komisarz Rządu na m. Wilno podaje do ogólnej wiadomości, że w IV Komisjarcjie P.P. m. Wilna zostali mianowani kuratorami sanitarnymi pp. Otto-Juljan Fuks, Michał Giedroń, Leonard Mikosza, Zorach Swirski, Adolf Pieślak, Władysław Rakowski, Aleksander Szyszkowski i Jan Bielak.

— Dezynfekcja hoteli, pensjonatów i t. d. Zgodnie z rozporządze-

Teatr i muzyka.

— Reduta w teatrze na Pohulance dzisiaj i jutro nieczynna. Repertuar świąteczny przedstawia się następująco: niedziela, 4 kwietnia o godz. 8-iej „Fircyk w zalotach” komedia Fr. Zabiłckiego zakończona sceną operową „Il matrimonio segreto” Dominika Cimarosa i scenka baletowa Bocerinięgo. Poniedziałek, 5 kwietnia o godz. 3.30 po poł. „Siostry” sztuka w trzech aktach Grzymały Siedleckiego. Wieczorem o godz. 8-iej wieczerz Beethovenowski w wykonaniu pianisty p. Wiktora Łabuńskiego, we wtorek „Dożywocie” Al. Fredry. W środę po raz pierwszy komedia fantastyczna w trzech aktach Stefana Krzywoszewskiego „Djabiel i karczmarzka”.

Zarząd Reduty najuprzejmieji zawiadamia, że bloczki zniżkowe wydane na marzec są ważne nadal aż do odwołania.

— Teatr Polski „Lutnia”. Gościna trupa operetkowej, która tylko na cztery przedstawienia zjeżdża do nas, wzbudziła zainteresowanie niezwykle. Zarówno sensacyjna nowość „Królowa nocy” — W. Kollo, jak i wykonanie z W. Dobosz-Markowską i L. Sempolińskim na czele — dają rękomię ze przedstawienia te będą się cieszyć wyjątkowym powodzeniem.

Pierwsze przedstawienie odbędzie się w poniedziałek o g. 4-iej pp. Ceny miejsc normalne. Bilety do nabycia od dziś w kasie Teatru Polskiego od 11—i 3—9 wiecz.

K I N A.

Kino Akademickie. W Ognisku Akad. (Wielka 24) „Galilejczyk” — wielki misterjon religijny. Obraz ten będzie wyświetlany codziennie w przeciągu całego Wielkiego Tygodnia z odpowiednią ilustracją muzyczną.

Kino Miejskie: nieczynne w przeciągu całego Wielkiego Tygodnia.

niem Ministerstwa Spraw Wewnętrznych Komendant Policji Państwowej m. Wilna wydał zarządzenie...

Do kobiet polskich Komitet Wojewódzki „Chleb dzieciom” zdecydował się zwrócić...

Gdyby każda gospodyni wileńska ofiarowała parę jaj, jedną bułeczkę, trochę okras...

Dla ułatwienia zbiórki Komitet wyznaczył następujące punkty...

Ul. Uniwersytecka 6—oficyna Pałacu Reprezentacyjnego — piątek od godz. 9 do 6 wiecz.

Ul. Śniadeckich 4—6, mieszk. p. W. Wojewódzkiej — piątek od godz. 9 do 6 wiecz.

Cech Rzeźników i Wędliniarzy podaje, co następuje: Dnia 31 marca b. r. w „Dzienniku Wileńskim” Nr. 74 w artykule pod tytułem...

Cech Rzeźników występuje przeciwko drobnym handlarzom jedynie dlatego, iż ci jako ludzie niefachowi, trudniący się przedtem szewstwem lub krawiectwem...

Co zaś do niższych cen na produkty wędliniarzów to takowe tłumaczą się tem, iż sprzedają oni towar znacznie gorzej, wyrabiany z mięsa niewiadomego pochodzenia...

„Dziennik Wileński”, nie mając wyczerpujących danych w tej sprawie umieścił krzywdzący artykuł.

SPRAWY PRASOWE.

Odebranie debitu pocztowego. Ministerstwo Spraw Wewnętrznych odebrało prawo debitu pocztowego czasopismu ukraińskiemu...

Wycieczka dziennikarska do Rumunji. Związek Syndykatów Dziennikarzy Polskich zawiadamia Syndykaty, które delegowały swych członków...

WOJSKOWA

W kinach wojskowych również mogą przebywać i osoby cywilni. Dowództwo Obszaru Warownego zezwoliło...

Nominacja. Pulkownik lekarz Józef Szecepan Ordyłowski, został specjalnym rozkazem Dowództwa Obszaru Warownego...

SPRAWY AKADEMICKIE.

Zebrań Akademickiego Koła Żydowskiego w Wilnie odbędzie się 10 kwietnia b. r. przy ul. Mickiewicza 20 dla omówienia całego szeregu spraw wewnętrznych Koła.

SPRAWY SZKOLNE.

Tydzień ucznia. Wileński urząd wojewódzki zezwolił Centrali Opieki Szkolnych Średnich zakładów Naukowych w Wilnie na urządzenie w okresie od dnia 9 do 15 maja r. b. Tygodnia Ucznia...

ZE ZWIĄZK. I STOWARZ.

Komitet z przedstawicieli stowarzyszeń i związków składa podziękowanie pp.: W. Hendrychównie, A. Ludwigo, kpt. Bombińskiemu, M. Limanowskiemu...

Związek Emerytów Cywilnych Obywateli Rzeczypospolitej Polskiej. W dniu 22-go marca r. b. został zarejestrowany w Województwie Wileńskim pod Nr. 385 Oddział w Wilnie...

Piąty Zjazd Walny Związku Strzeleckiego odbędzie się w dniu 11 b. m. w Warszawie.

Program Zjazdu obejmuje 10 punktów. Poczyniono wszelkie przygotowania, aby obrady zakończyły w ciągu jednego dnia.

Na czele zadań — sprawa zapatrzona w dostateczną kadre instruktorską organizację, która w ostatnim miesiącu wchłonęła 50.000 nowych członków...

SPRAWY ŻYDOWSKIE.

„Habimach” w Wilnie. Dnia 14 b. m. odbędzie się w Sali Miejskiej pierwszy występ teatru hebrajskiego „Habimach”.

W wywiadzie udzielonym tutejszej prasie żydowskiej dyrektor teatru hebrajskiego p. Kaszuk podkreślił bardzo życzliwy stosunek do „Habimy” ze strony kierowników „Reduty” pp. Osterwy i Limanowskiego...

ROŻNE.

Dziś ostatni dzień misterjum religijnego w kinie akademickim. Cieszący się dużym powodzeniem film religijny, wystawiany przez Bratnią Pomoc pol. mł. akadem. U. S. B. w lokalu „Ogniska Akademickiego”...

Oficerowie nie potrzebują składać kaucji. Zarząd biblioteki wileńskiej przy ul. Zawalna i postanowił wypożyczać książki pp. oficerom bez kaucji...

Prima Aprilis. Wczoraj w godzinach rannych na ulicę Ostrobramską koło domu pod którym znaleziono ślady barbakanu...

Kurjer Wileński. Całą odpowiedzialność policjantów było pobłażliwe wzruszenie ramion. Niezależnie od tego szereg osób zgłaszało się do poszczególnych komisariatów...

Z dorocznego walnego zebrania T-wa Przeciwgruzicznego. Dnia 30-go b. m. o godzinie 18 m. 30 wieczorem odbyło się doroczne walne zebranie Towarzystwa Przeciwgruzicznego.

W dniu 31-go ub. m. naczelnik urzędu śledczego p. nadkomisarz Janeczowski zatrzymał Jana Dobrowolskiego...

Podczas rewizji znaleziono u niego większą sumę fałszywych monet mistrzowsko wykonanych...

Podczas badania aresztowany całkowicie przysłał się do winy zaznaczając, że takiego jak on mistrza w podrabianiu pieniędzy, niema drugiego na świecie...

W toku dalszego dochodzenia policyjnego został zatrzymany wspólnik Dobrowolskiego, niejaki Piotr Kudukis...

Zaareztowani są pracownikami (ślusarzami), wojskowych zakładów samochodowych przy ul. Szeptyckiego.

Na ten rok ma T-wo lepsze perspektywy. Magistrat daje pieniądze. T-wo nosi się z zamiarem kupna aparatu Rentgena i ustawienia 2 lampy kwarcowej...

„Sair” pod tą firmą został otworzony w Wilnie przy ul. Wielkiej 32 przy Domu Handlowym specjalny wydział dla finansowania różnych transakcji towarowych...

NADEŚLANE.

Z polskiego policjanta dywersant bolszewicki. W roku ubiegłym po szereg nadużyć uciekł do Rosji sowieckiej st. przodownik pol. państw. w pow. dzisiejskim Chytrasz.

Z POGRANICZA.

Obecnie Chytrasz uformował bandę dywersyjną składającą się z 400 osób, która w ubiegłym tygodniu otrzymała z G. P. U. Witebsk 10 karabinów maszynowych.

WYPADKI I KRADZIEŻE

W Wilnie.

Wykrycie fałszerzy pieniędzy. W dniu 31-go ub. m. naczelnik urzędu śledczego p. nadkomisarz Janeczowski zatrzymał Jana Dobrowolskiego...

Na prowincji.

Pożary. W dniu 27 bm. we wsi Podkłonie, gm. Wojtomskiej, pow. wileńskiego, wskutek wadliwego stanu komina spalił się dom mieszkalny Michała Gajki i stodoła Pawła Leoski.

W nocy z 26 na 27 bm. w chutorze Januszewo, gm. krzywicki, wskutek nieostrożnego obchodzenia się z ogniem spalił dom mieszkalny Władysława Dragana.

W dn. 27 bm. we wsi Borki, gm. grauzyskiej, pow. oszmiańskiego, wskutek wadliwego stanu komina spalił się dom mieszkalny i chlew Jana Zdanowicza.

Wypadek czy swawola. W dn. 28 bm. Bury Kasper, lat 17, zam. w Stobódcie, pow. brański, wystrzałem z floreru ranął w pierś Donatę Maciszankę lat 17, zam. tamże.

Z sądów.

Po czterech latach nareszcie rozprawa i wyrok—uniewinniający.

Głośnym echem odbiła się za czasów Litwy Srodekowej w Wilnie sprawa ówczesnego inspektora szkół powszechnych m. Wilna i powiatu Wileńsko-Trockiego p. Masiejewskiego Kazimierza.

P. Masiejewski został natychmiast zwolniony (według ustawy można go było tylko zawiesić w czynnościach służbowych, aż do rozpatrzenia sprawy w sądzie).

W rezultacie sąd wywiódł wyrok uniewinniający. (zd)

Sport.

Był ojcem „jedenastki”.

Niedawno umarł w Anglii, przeżywszy lat 80, jeden z pionierów sportu p. Thomas—Charles Coversdale.

Nazwisko to związane jest z najoryginalniejszym może, jaki kiedykolwiek miał miejsce, n. c. e. m. pikarskim 12 bowiem lat temu—w marcu 1914 r. w mieście Hull — spotkały się dwie cudownie zgrane drużyny: jedenastu synów p. Coversdale i jedenastu synów p. Charlesworth.

Pierwsi po ostrej walce pokonali drugich w stosunku 2:1.

Gdy jednak zaważała ich do walki trzecia drużyna „braterska” nie mogli do zawodów stanąć, gdyż brat najstarszy wyjechał wówczas do Australii, a zastępcy wykwalfikowanego znaleźć było nie sposób, gdyż pan Coversdale miał właśnie tylko jedenastu synów.

Nie odbyte zawody.

Zapowiedziane na dzień 30 i 31 ub. m. zawody piłki nożnej pomiędzy teamami Makabi, a Wilji, nie odbyły się z powodu złego stanu boiska „Makabi”. (l)

Przy zakupach świątecznych prosimy naszych Czytelników powoływać się na ogłoszenia w „Kurjerze Wileńskim”

KINO Akademickie Bratniej Pomocy pol. mł. akad. U. S. B. 128 WIELKA 24.

Wyswietla od dziś w wielkim tygodniu przesliczne misterjum religijne Galilejczyk Sala dekorowana. Nastroj ciszy, spokoju i natchnienia. Po raz pierwszy w Wilnie. Początek: godz. 4-ta, 5.30, 7-a i 8.30. Bilety od 50 gr. do 1 zł.

Dom Handlowy J. Bukowski i I. Dagis Wilno, ul. Wielka 8, tel. 441. Polecą wyszczególnione trunki i towary spożywcze w-g niżej podanych cen: Węgierskie słodkie od 2.25 Sauternes „ 2.25 Ikiem „ 2.25 Madera „ 2.50 Portweju „ 2.50 Wino wytrawne białe „ 2.00 Malaga „ 3.75 Wermouth „ 2.00 Kahors „ 3.75 Tokaer „ 3.00 Francuskie białe „ 3.75 Czerwone „ 4.00 Koniak 0,7 V.P.S. „ 4.25 Wiśniówka 0,6 40% „ 3.50 Likier 1/2 litra „ 3.50

T-wo „I.B. SEGALL” SKLEPY DETALICZNE: 1) ul. Trocka 7, 2) ul. Zamkowa 26, 3) ul. Mickiewicza 5, Tel. 873. Polecą na nadchodzące ŚWIĘTA bogaty wybór towarów Perfumeryjnych, Kosmetycznych i Galanterijnych firm krajowych i francuskich. PRZEDMIOTY UŻYTKU DOMOWEGO OPLATKI dla PIECZYWA oliwa nicejska i sezamska, esencja octowa, szafran, wanilia, kardamon, goździki, cynamon, spirytus denaturowany (skazony), środki do czyszczenia metali, środki do prania bielizny i inne. Farbka i lakier do jaj. Czy zapisałeś się na członka L. O. P. P.?

Ogłoszenie. Komornik przy Sądzie Okręgowym w Wilnie, Jan Lepieszko, zamieszkały w Wilnie przy ul. Zamkowej w d. № 15, zgodnie z art. 1030 U. P. C. ogłasza, że w dn. 9 kwietnia 1926 r. o g. 9-iej rano w domu № 5, przy zaułku Szwarcowym w Wilnie, odbędzie się sprzedaż z licytacji publicznej ruchomości, składającej się z towarów bławatnych i urządzenia mieszkaniowego, należącej do dłużnika Nachmana Małyszkiwicza, oszacowanej dla licytacji na sumę 286 złot., na zaspokojenie pretensji Josefa Mullera w sumie 390 zł. z procentami i kosztami. Komornik Sądowy (—) J. Lepieszko. 138

SPÓŁDZIELNIA SPOŻYWCÓW „Przedświt” Wilno, Dobroczyzna 6. Polecą wszystkim artykuły świąteczne po cenach konkurencyjnych. 123